

Dziś na 8 stronach:

★ Tydzień w polityce ★ Perceptron - maszyna „intelektualistka”
Konkurs dla najmłodszych ★ Zjadliwy wirus A-57 ★ Rekonstrukcja „portretów” naszych przodków ★ 120-lecie „camery obscury” ★ Prawo pięści ★ Sport... sport... sport...

Opiata pocztowa niszczone ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, niedziela 4 i poniedziałek 5 stycznia 1959 roku

Nr 3 (3767)

Stolica Kuby oczekuje na przybycie Fidel Castro



Fidel Castro — przywódca powstańców kubańskich. CAF

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień agencji zachodnich, dnia 3 bm. w Hawanie panował spokój. Oddziały powstańcze całkowicie objęły kontrolę nad miastem. Stolica Kuby oczekuje przybycia z Santiago wodza powstania, Fidel Castro i nowoimienowanego prezydenta Kuby dr Urrutia.

Na rozkaz Fidel Castro aresztowany został płk Eugenio Cantillo — przywódca junty, która objęła władzę natychmiast po ucieczce b. prezydenta Batisty. Castro oskarża Cantilla o ujawnienie planu, który przewidywał, iż w decydują-



B. dyktator Kuby — Fulgencio Batista. FOT — CAF

cym momencie kubańska armia rządowa przylączy się do powstańców i podjęte zostaną ostre środki bezpieczeństwa w celu udaremnienia ucieczki Batistie.

Podziękowanie

Wszystkim organizacjom, instytucjom, zakładom oraz osobom prywatnym składam w imieniu Prezydium Rady Narodowej i swoim własnym serdeczne podziękowanie za złożone życzenia noworoczne. Przewodniczący Prezydium (—) Edward Kaźmierczak

Rakieta radziecka minąwszy Księżyc wejdzie na orbitę dookoła Słońca

»Łańcuch« przyciągania ziemskiego został przerwany

Sukces naukowo-techniczny bez precedensu w dziejach

Agencja TASS podaje:

Dnia 3 bm. o godzinie 16 czasu moskiewskiego, radziecka kometa kosmiczna znajdowała się nad terytorium Peru. W tym czasie jej odległość od Ziemi wynosiła 237 tys. kilometrów a od Księżyca — 147 tys. kilometrów.

O godzinie 13 stacje naukowe ZSRR obserwujące lot rakiety i odbierające informacje naukowe przerywały łączność radiową z rakieta, ponieważ wskutek obrotu Ziemi ukryła się ona za horyzontem.

Dnia 4 stycznia o godzinie pierwszej czasu moskiewskiego stacje obserwacyjne ZSRR znów będą mogły obserwować rakieta i odbierać informacje naukowe, ponieważ rakieta ukaże się zza horyzontu na wschodzie.

Cała aparatura naukowa rakiety i jej nadajniki radiowe funkcjonują normalnie. Dalsze wiadomości o locie rakiety będą kontynuowane w dniu 4 stycznia.

MOSKWA (PAP). — Z pomiarów dokonywanych przez uczonych radzieckich wynika, iż rakieta przeleci w pobliżu Księżyca i przekształci się w pierwszą sztuczną planetę, czyli stanie się sztucznym satelitą Słońca. Minimalna odległość rakiety od powierzchni Księżyca wyniesie 6—8 tysięcy kilometrów.

Polska wystawa przemysłowa w Moskwie we wrześniu br.

WARSZAWA (PAP). — Wysłunię już w ub. roku projekty zorganizowania w Moskwie samodzielnej, wielkiej wystawy przemysłu polskiego zostały rozpatrzone i doczekały się uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

KERM postanowił, że za zgodą władz radzieckich od dnia 1 do 21 września br. w Moskwie zorganizujemy wystawę przemysłową, która będzie przeglądem naszych możliwości eksportowych. Założeniem tej imprezy jest dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR.

Wystawa będzie urządzona w czterech dużych pawilonach w Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego w Moskwie.

Postowie łódzcy zwiedzają tereny budowlane

Wczoraj członkowie Łódzkiego Ze-
spółu Poselskiego z udziałem przed-
stawicieli władz miejskich i insty-
tucji związanych z budownictwem,
zawiedli kilka placów bud-
dów, a mianowicie tereny bud-
ownictwa ZOR-owskiego na Kozin-
kach, Nowym Rokicciu i Kuraku
oraz spółdzielczego — spół-
dzielni „Lokator” na Dolach i
„Przystań” w Rudzie.
Spostrzeżeniami postów na te-
mat stanu budownictwa podzielił
się z nami poseł Czesław Szcze-
paniak. Na szczególną uwagę za-
sługują wysiłki budownictwa w
kierunku podniesienia stanu wy-
kończenia i zwiększenia efektyw-
ności funduszy przeznaczonych
na budownictwo. I tak np. w bu-
dowlactwie uprzemysłowionym na
Kozinach stosuje się metode do-
starczania elementów prefabryko-
wanych wprost ze środków trans-
portu na budowie.
Zwracają również uwagę osią-
gnięcia w dziedzinie efektów zew-
ntrzych, otrzymywanych za pomo-
cy kolorowych tynków. Najbliż-
sze wysiłki fachowców w tym kie-
runku to zwiększenie trwałości z

RAKIETA RADZIECKA SFOTOGRAFOWANA

LONDYN (PAP). — Czterem fotografom szkodkim udało się sfotografować w nocy z piątku na sobotę radziecką rakieta księżycową.

Postępując się kilkoma silnymi aparatami fotograficznymi i filmowymi utrwalili oni na błonie 8—9 minut po godzinie 1 długą smugę świetlną.

ZDJĘCIA SZTUCZNEJ KOMETY

Astronomowie radzieccy pomyslnie przeprowadzili obserwacje sztucznej komety-obłoku sodowego, wypuszczonego w przestrzeni kosmicznej przez rakieta księżycową — oświadczył korespondentowi TASS prof. B. Kukarkin, wiceprzewodniczący Rady Astronomów Akademii Nauk ZSRR.

W obserwatoriach w Tbilisi i Abas-Tumani (Gruzja) i na górskiej stacji w Kisłowodzku dokonano precyzyjnych zdjęć sztucznej komety.

Obserwacje i zdjęcia mają

duże znaczenie dla sprecyzowa-
nia trasy lotu rakiety.

IZBA REPREZENTANTÓW REAGUJE

NOWY JORK (PAP). — W związku z wiadomością o udanym wystrzeleniu przez ZSRR rakiety na Księżyc, komisja Izby Reprezentantów do spraw podróży kosmicznych uchwaliła rezolucję domagającą się, by Stany Zjednoczone niezwłocznie podjęły dalsze próby wystrzelenia gotowych już rakiety na Księżyc.

GRATULACJE PREZYDENTA EISENHOWERA

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent USA Eisenhower skierował w sobotę pod adresem radzieckich uczonych gratulacje z powodu wystrzelenia rakiety księżycowej. W komunikacie, który rzecznik Białego Domu przekazał prasie, czytamy: „Udane wystrzelenie rakiety kosmicznej, która dotrze do w pobliżu Księżyca, co podano do wiadomości w ZSRR, stanowi wielki krok naprzód w badaniach, — które prowadzi ludzkość nad niezmierną przestrzenią kosmiczną. Zasługa tego zwycięstwa przypada naukowcom i inżynierom, którzy się do niego przyczynili. Gratulujemy im ich sukcesu!”

WKRÓTCIE NA WENUS I MARSA?

NOWY JORK (PAP). — Zastępca głównego inżyniera towarzystwa „Convair”, które wykonało konstrukcję amerykańskiego satelity „Atlas”, Kraft Ehrlicke oświadczył w sobotę w San Diego w Kalifornii, że sukces radzieckiej oświadczył we współzawodnictwie w zdobywaniu przestrzeni kosmicznej będzie dla Stanów Zjednoczonych bodźcem do kontynuowania wysiłków w tej dziedzinie.

Należy oczekiwać — powiedział Ehrlicke — że naukowcy radzieccy będą próbowali wystrzelić rakieta na Wenus w czwartku, zaś na Marsa w sierpniu lub wrześniu br.

WYPOWIEDZ UCZONEGO BRITYJSKIEGO

LONDYN (PAP). — Jeden z wybitnych uczonych brytyjskich, prof. H. Massey, przewodniczący podkomitetu do spraw sztucznych satelitów przy brytyjskiej komisji Międzynarodowego Roku Geofizycznego oświadczył, iż rakieta radziecka wyposażona została w znacznie większą aparaturę naukową niż amerykańskie rakiety księżycowe, których loty, jak wiadomo, nie udało się. Aparatura ta — zdaniem prof. Massey'a — dostarczy niewątpliwie ogromnie interesujących i pożytecznych danych w dziedzinie lotów kosmicznych.
Stwierdził on również, że aby wystrzelić na Księżyc sztucznego satelity o tak wielkiej wadze, Związek Radziecki musi posiadać o wiele potężniejsze rakiety niż Amerykanie.

NEHRU: RAKIETY POWINNY ZMIENIAĆ LUDZKĄ MENTALNOŚĆ

NEW DELHI (PAP). — Wyповідаjąc się na temat rakiety księżycowej, radzieckiej i amerykańskiej, premier Indii Nehru oświadczył w sobotę na konferencji prasowej, że wielki postęp techniczny, który cechuje dobie obecną, wymaga zmiany dotychczasowego sposo-

Gratulacje partii i rządu ZSRR dla uczonych i inżynierów radzieckich

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR złożyły gratulacje uczonym, inżynierom, technikom, robotnikom i całemu kolektywowi pracowników, którzy uczestniczyli w stworzeniu i wystrzeleniu wielocelowej rakiety kosmicznej.

Stworzenie wielocelowej rakiety kosmicznej — głosi depesza gratulacyjna — i pomyslnie jej wystrzelenie w kierunku Księżyca w dniu 2 stycznia br. jest ogromnym osiągnięciem radzieckiej nauki i techniki.

Pierwszy lot międzyplanetarnej radzieckiej rakiety kosmicznej otwiera sławną kartę w badaniu przestrzeni kosmicznej i demonstruje przed całą ludzkością twórczy geniusz wolnego narodu radzieckiego i gigantyczny postęp naukowo-techniczny, osiągnięty przez masy pracujące pierwszego na świecie kraju zwycięskiego socjalizmu.

Depesza wyraża niezłomne przekonanie, że uczeni i inżynierowie radzieccy, jak również cały kolektyw pracowników biorących udział w stworzeniu i wystrzeleniu rakiety kosmicznej jeszcze nieraz sprawią wiele radości Związkowi Radzieckiemu i całej postępującej ludzkości nowymi odkryciami i osiągnięciami o światowym znaczeniu.

Przed utworzeniem nowego rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Sobotnia popołudniowa prasa paryska jest zdania, że po rozmowie de Gaulle'a z Molletem należy oczekiwać, iż SFIO nie weźmie udziału w rządzie. „La Croix” uważa, że SFIO z całą pewnością przejdzie do opozycji. Granicę i warunki „konstruktywnej opozycji” tej partii będą — według „La Croix” — głównym tematem posiedzenia krajowej rady SFIO, która zbierze się w końcu przyszłego tygodnia.

Dziennik „Le Monde” zajmując się również stanowiskiem MRP. Uważa on, że krajowa rada MRP wypowie się najprawdopodobniej za wejściem tej partii w skład rządu. Według wszelkich przewidywań — sugeruje „Le Monde” — do rządu nie wejdzie jednak jeden z przywódców MRP, Pflimlin.

Z ostatniej chwili

WEDŁUG DONIESIEN AGENCYJNYCH Z SOBÓTY

WIECZOR, RAKIETA MIAŁA ZNALEZĆ SIĘ O GODZINIE 22 W ODLEGŁOŚCI 311 TYSIĘCY KIŁOMETRÓW OD ZIEMI W STREFIE KSIĘŻYCA RAKIETA MA SIĘ ZNALEZĆ OKOŁO GODZ. 5 RANO W NIEDZIELE.

SZYBKOSC I KIERUNEK LOTU RAKIETY POZWAŁA Z CAŁKOWITĄ PEWNOŚCIĄ STWIERDZIĆ, ŻE ŁAŃCUCH PRZYCIĄGANIA ZIEMI ZOSTAŁ PRZERWANY I STATEK KOSMICZNY NIGDY NIE SPADNIE NA ZIEMIĘ.

Zakopane w śniegu



Szare i mgliste Zakopane — przybrało białą śnieżną szatę. Oby na dłużej. Na zdjęciu: na Gubałowie. CAF — fot. Olszewski

Spór na plebanii powodem gorszących zajęć w Bełchatowie

W ostatnich dniach leżący w województwie łódzkim Bełchatów, stał się miejscem gorszących zajęć.
W parafii bełchatowskiej działalnością duchowną zajmowało się trzech księży: ks. dziekan Marian Nowak, ks. Lipiński oraz ks. Gabryjczyk, który przybył do parafii mniej więcej dwa miesiące temu.
Działalność księdza dziekana Nowaka budziła od pewnego czasu niezadowolone parafian. Niezadowolone to miało swe źródło w trybie osobistego życia

księdza Nowaka oraz gospodarce finansowej funduszami parafialnymi. Więści te wzięły pod uwagę władze kościelne, wszczy nając swego czasu kroki, celem przeniesienia ks. dziekana na inne stanowisko. W każdym razie zasadniczych kroków w tej sprawie nie uczyniono.
W międzyczasie do parafii przydzielony został ks. Gabryjczyk. Między nim a księdzem Nowakiem zaistniały liczne nieporozumienia, które z biegiem czasu coraz bardziej przybierały na sile. Nie byłoby jeszcze w tym nic złego, gdyby do tych (Dalszy ciąg na str. 2)

Organizacje społeczne skoordynują wysiłki w dziedzinie upowszechnienia kultury

WARSZAWA (PAP). — W wykonaniu postanowień rezolucji podjętej na krajowej naradzie działaczy kulturalno-oświatowych, odbyło się w dniu 3 bm. pod przewodnictwem ministra kultury i sztuki, Tadeusza Galińskiego, pierwsze posiedzenie centralnej komisji koordynacyjnej, powołanej do wzmożenia i skoordynowania działalności w dziedzinie upowszechnienia kultury.

W posiedzeniu wzięli udział: wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstecki, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych Wacław Tułodziecki, wiceprezes Naczelnej Rady Spółdzielczej Franciszek Dratwa, prezes Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Stanisław Szwalbe, wiceprezes Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” Jan Zerzowski, sekretarz KC ZMS Wiesław Adamski, przewodniczący ZG ZMW Tejchma oraz przedstawiciele Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Jerzy Ingłot, Zarządu Kółek i Organizacji Kulturalnych — Edward Marzec oraz Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Wacław Wojtyński.

W wyniku dyskusji podpisano porozumienie w sprawie wzmożenia i skoordynowania działal-

ności w dziedzinie upowszechnienia kultury oraz przyjęto plan pracy centralnej komisji koordynacyjnej na najbliższą przyszłość.

Oto tekst podpisanego porozumienia. Podnoszenie na coraz wyższy poziom kultury społeczeństwa jest jednym z podstawowych warunków budownictwa socjalistycznego. Upowszechnieniem kultury zajmuje się wiele instytucji państwowych, związków zawodowych, związków młodzieżowych, zrzeszenia spółdzielcze oraz inne organizacje społeczne. Niedostatecznie skoordynowane wysiłki działających na tym polu instytucji i organizacji w poważnej mierze osłabia i obniża efekty ich pracy, utrudniając tym samym realizację założeń polityki kulturalnej państwa ludowego.

Celem stworzenia lepszych warunków dla upowszechnienia kultury, rozwoju społecznego ruchu kulturalno-oświatowego, zapewnienia harmonijnego współdziałania zawodowych placówek kulturalnych z masowym ruchem społecznym, dla szerszego włączenia środowisk artystycznych do wspólnej pracy w dziedzinie upowszechniania kultury, jak również dla skutecznego wykorzystania możliwości organizacyjnych, środków finansowych i materialnych — zostaje zawarte pomiędzy zainteresowanymi tym zagadnieniem instytucjami, organizacjami społecznymi i Ministerstwem Kultury i Sztuki porozumienie następującej treści:

Ministerstwo Kultury i Sztuki, Centralna Rada Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Zrzeszenie Studentów Polskich, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Naczelna Rada Spółdzielczości, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, Związek Spółdzielczości Pracy i Związek Kółek i Organizacji Rolniczych powołują do życia Centralną Komisję Koordynacyjną.

Zadaniem Komisji jest uzgadnianie zainteresowań uczestniczących w niej instytucji i organizacji w dziedzinie upowszechniania kultury, a w szczególności:

Opiniowanie i koordynowanie kierunków działania w zakresie pracy ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej oraz pobudzania i popierania społecznego ruchu kulturalno-oświatowego, opiniowanie i popieranie postulatów organizacji społecznych pod adresem wydawnictw, radia i telewizji, kinematografii oraz twórców w dziedzinie literatury i sztuki, koordynowanie planów i metod doskonalenia kadry kulturalno-oświatowej oraz form udzielania stałej pomocy działaczom społeczno-kulturalnym,

rozwijanie i popieranie inicjatyw w zakresie gromadzenia funduszy społecznych na cele upowszechniania kultury oraz planowanie i w miarę potrzeb i możliwości — wspólne finansowanie z posiadanych na ten cel środków — zamierzeń służących upowszechnieniu kultury, a przede wszystkim: budowy placówek i urządzeń kulturalno-oświatowych dla potrzeb społecznego ruchu kulturalno-oświatowego, organizowania festiwali, konkursów itp., ustanawiania nagród związanych z upowszechnianiem kultury, szkolenia kadr instruktorskich kulturalno-oświatowych, popierania badań naukowych i wydawnictw w dziedzinie upowszechniania kultury, popierania nowych inicjatyw w społecznym ruchu kulturalno-oświatowym.

Instytucje i organizacje uczestniczące w Centralnej Komisji Koordynacyjnej zapewnią wykonanie wspólnie ustalonych zadań przez podległe im terenowe ognia organizacyjne wszystkich szczebli.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Koordynacyjnej jest minister kultury i sztuki.

Na szczeblu województw, powiatów, miast a w miarę potrzeby — w osiedlach i gromadach tworzone będą odpowiednie terenowe komisje koordynacyjne na zasadach podobnych jak Centralna Komisja, działająca pod przewodnictwem członka przysiężonego władzy państwowej i jego zastępcy — przedstawiciela Instancji Związkowej lub innej organizacji społecznej.

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o stosunku służbowym funkcjonariuszy MO. Projekt ma na celu ustabilizowanie sytuacji funkcjonariuszy MO, zapobieganie istniejącej od dłuższego czasu plynności kadr milicyjnych oraz zmierzania do podniesienia poziomu ogólnego milicjantów.

Wprowadza się ustawowo obowiązki odpowiedniego przygotowania milicjantów do pełnienia służby. Warunkiem nadania pierwszego stopnia oficerskiego jest posiadanie wykształcenia ogólnego co najmniej w zakresie szkoły średniej oraz ukończenie szkoły oficerskiej MO. Oficerowie, którzy nie spełniają tych wymogów, obowiązani są do końca 1962 r. uzupełnić swoje wykształcenie.

Zgodnie z projektem, funkcjonariusze MO przyjmowani będą do służby na okres przygotowawczy, który ma trwać w zasadzie 3 lata. Dopiero po upływie tego czasu następuje stała nominacja.

W rozdziale traktującym o obowiązkach funkcjonariusza MO stwierdza się m. in., iż powinien on działać niezłocznie i niezależnie od groźnego mu niebezpieczeństwa, jeśli wymaga tego dobro państwa lub zdrowia ludzkiego, ochrona mienia, porządku i bezpieczeństwa publicznego. W postępowaniu swym funkcjonariusz kierować się powinien zasadami praworządności, uczciwości i sprawiedliwości.

Projekt reguluje sprawę uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy MO. Funkcjonariusz nabywa prawo do zaopatrzenia emerytalnego z tytułu wysługi po 15 latach służby, a po 30 latach — prawo do pełnego zaopatrzenia emerytalnego.

Pierwsza polska umowa handlowa z Irakiem

WARSZAWA (PAP). — Jak wynika z informacji uzyskanej w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, w Bagdadzie podpisano została umowa o wymianie towarów między Polską i Irakiem.

W ramach umowy Polska eksportować będzie do Iraku kompletne obiekty i urządzenia przemysłowe, obrabiarki i maszyny, wyroby tekstylne, szkło, porcelanę, papier i szereg innych artykułów. Przewiduje się także eksport usług.

Irak dostarczać będzie w zamian Polsce zboże, skóry, owoce suszone oraz inne towary.

Spór na plebanii powodem gorszących zajęć w Bełchatowie

(Dokończenie ze str. 1)

wewnętrznych sporów nie została wciągnięta parafia. W wyniku tego w końcu grudnia ks. Gabryjeleczkiewicz został w czynnościach kapłańskich i otrzymał polecenie stawienia się w kurtynie biskupiej. Tegoż dnia ks. Gabryjeleczkiewicz nie usłuchał.

Do tej pory konflikt w parafii bełchatowskiej ograniczał się do czterech ścian plebanii i domów parafian. Do zajęcia doszło dopiero 1 stycznia br., kiedy w kościele odczytywano wiernym list zawieszający księdza Gabryjeleczkę w jego funkcji. Zgromadzeni w kościele wierni spiewem nie dopuścili do odczytania tego listu i okrzykami zaczęli protestować przeciw działalności ks. Nowaka. Tym uścisł się następnie w pobliżu plebanii, gdzie zaczął wznosić okrzyki domagające się od księdza Nowaka rozliczenia z funduszy parafialnych.

Wyloniona naprzecde delegacja udała się następnie do Łodzi, do kurii biskupiej, domagając się pozostawienia na miejscu ks. Gabryjeleczki i odwołania ks. Nowaka. Delegacja ta nie została przyjęta przez biskupa ani też nie uzyskała żadnych zapewnień. Wiadomość o tym spowodowała nowe wzburzenie wśród części mieszkańców Bełchatowa. Przez całą noc pikietowano plebanie, aby — jak powiadano — nie dopuścić do usunięcia ks. Gabryjeleczki.

Sytuacja stała się jeszcze poważniejsza w dniu 2 stycznia, kiedy do podeskcytowanych wiernych z terenu Bełchatowa doszli jeszcze mieszkańcy okolicznych wsi. Groźby pod adresem ks. Nowaka zaczęły przybierać poważniejszy charakter, wówczas przewodniczący RN wezwał część delegacji i zakomunikował, iż przebieg wydarzeń zaczyna przekraczać ramy wewnętrznych sporów kościelnych i zażądał zachowania spokoju. Przewodniczący Rady Narodowej ostrzegł również, iż w wypadku jakiegokolwiek narusze-

Remonty • Czystość w miastach Przywrócenie instytucji komornika Nowe uchwały i rozporządzenia rządowe

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów, Komitet Ekonomiczny RM oraz prezes Rady Ministrów wydali ostatnio kilkanaście nowych uchwał i rozporządzeń, regulujących szereg dziedzin naszego życia gospodarczego.

Jedną z ważniejszych — to uchwała Rady Ministrów w sprawie zaopatrzenia rynku w materiały budowlane. Ustala ona ramowe wytyczne dotyczące zasad zaopatrzenia rynku w materiały budowlane oraz zasady organizacji sieci handlu tymi materiałami.

Projekt nowej ustawy, który został zatwierdzony przez Radę Ministrów i będzie przedstawiony Sejmowi, ma na celu przyspieszenie remontów kapitałnych prywatnych budynków mieszkalnych, z wyjątkiem domków jednorodzinnych i tzw. małych domów.

Najogólniej mówiąc, projekt ustawy wprowadza hipoteczne zabezpieczenie środków państwa w formie pożyczki na pokrycie kosztów remontów kapitałnych i zabezpieczenia technicznego lub adaptacji. Dodać trzeba, że niektóre budynki są obecnie w tak złym stanie, że koszt kapitalnego remontu wynosić będzie ok. 50 proc. ich wartości.

O utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach — to tytuł również nowego projektu ustawy. Obowiązujące dotychczas przepisy, jeszcze z 1928 r., o utrzymaniu czystości i wójt opadowych w znacznej mierze utraciły swą aktualność — zaszła potrzeba zastąpienia ich nowymi przepisami. Projekt ustawy przewiduje sankcje karne za zaniedbanie lub zaśmiecanie miejsc publicznych oraz za niewykonywanie przewidzianych projektem ustawy obowiązków.

W myśl uchwały Rady Ministrów, państwo w jednostki gospodarcze weźmie udział w pokryciu kosztów budowy inwestycji komunalnych. Rady narodowe zawrą z zakładami odpowiednie umowy, co do budowy inwestycji komunalnych i udziału tych zakładów w kosztach budowy. Uchwała ta, dość szczegółowa, znajduje w sobie we wyściele z impasem dla gospodarstwa komunalnego, która w latach ubiegłych cierpiała na brak odpowiednich środków finansowych.

Uchwała KERM została przywrócona instytucja komornika skarbowego. Wiąże się to z poleceniem dla ministra finansów usprawnienia egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych. Komornik skarbowy, będący zastępcą kierownika wydziału finansowego, dysponuje 1-2 pracownikami etatowymi, a poza tym ma prawo angażowania pracowników nieetatowych. Przepisy szczegółowe wyda w najbliższym czasie Ministerstwo Finansów.

Cztery oddzielne uchwały Rady Ministrów określają zmiany organizacyjne oraz zmiany kierunków działania Instytutów naukowo-badawczych podległych ministrowi przemysłu chemicznego, ministrowi górnictwa i energetyki, ministrowi przemysłu lekkiego oraz ministrowi przemysłu spożywczo-rolniczego.

Urządza światło dzienne, dość długo przygotowywana, uchwała Rady Ministrów w sprawie oznaczenia wyrobów budowlanych jako znakami tym będą oznaczone towary produkcyjne krajowej o najwyższej jakości. Dla wyrobów reprezentujących klasę światową może być wprowadzony specjalny znak.

Na łamach prasy amerykańskiej Rakieta „szlagierem” nr 1

NOWY JORK (PAP). Wiadomość o pierwszym w dziejach ludzkości sztucznym satelicie Słońca wywarła z łamów prasy amerykańskiej wszelkie inne informacje, stając się prawdziwą sensacją dnia. Na pierwszych stronach gazet powtarza się się

wo „Lunniki”. Dzienniki zmuszono nie są użycie wyższej radzieckiej myśli naukowej, podkreślają jednakże znaczenie osiągnięć radzieckich nie tylko z punktu widzenia nauki, ale również ich skutki psychologiczne i propagandowe oraz polityczne.

Specjalista od spraw wojskowych „New York Times”, Harry Schwarz pisze, że wyraźna wyższość radziecka w dziedzinie nauki i technologii ma poważny wpływ na prestiż i skuteczność dyplomacji radzieckiej. Publicysta „New York Post”, Lerner stwierdza, że „Rosjanie wyraźnie utrzymali swoją przodującą pozycję w dziedzinie rakiet kosmicznych i mają słusze prawo do triumfu. „New York Herald Tribune” podkreśla niezwykle wysoką jakość i precyzję radzieckich aparatów kontrolnych i sterowniczych.

Wszystkie dzienniki jednomyślnie stwierdzają, iż nie ulega wątpliwości, że ZSRR realizuje wkrótce swą zapowiedź wysłania ekspedycji na Księżyc i zorganizowania tam bazy dla przyszłych lotów międzyplanetarnych. Wielu publicystów wiąże fakt wystartowania rakiety kosmiczowej z wizytą wicepremiera Mikołajana w USA.

Wiele mówi się obecnie i pisze o rychłej podróży wicepremiera Mikołajana do USA. Chociaż ma ona mieć charakter prywatny, gdyż Mikołaj przybędzie do Stanów, jako gość amb. Mienszkowa, to jednak komentatorzy przewidują poważne rozmowy polityczne z amerykańskimi mężami stanu, nie wykluczając prezenta Eisenhamera. Już wkrótce przekonamy się, o ile mają one siłowność.

Nowy Rok rozpoczął się od przyjaznych życzeń Chruszczowa dla narodu amerykańskiego i dla prezydenta Eisenhamera. Cała ludzkość życzyła sobie serdecznie, aby ten nowy, 1959 rok, stał pod znakiem zbliżenia i odprężenia, aby zakończył on szarpiącą nerwy „zimną wojnę” i rozwiązał najważniejsze problemy polityki międzynarodowej: sprawę rozbrojenia i kontroli nad bronią atomową.

H. WALENDA

„Lunniki”. Dzienniki zmuszono nie są użycie wyższej radzieckiej myśli naukowej, podkreślają jednakże znaczenie osiągnięć radzieckich nie tylko z punktu widzenia nauki, ale również ich skutki psychologiczne i propagandowe oraz polityczne.

Pomoc ZSRR dla Indonezji

DZAKARTA (PAP). W stolicy Indonezji podpisane zostało 3 stycznia porozumienie, na mocy którego Związek Radziecki udzieli Indonezji pożyczki na inwestycje przemysłowe i rolnicze.

Premier Indonezji Djuanda oświadczył, że pieniądze te użyczone zostaną na budowę huty żelaza i stali, fabryki superfosfatów, zakładanie nowych dróg i pól rybo-

Jak uprawiać „hula-hoop” bez szkody dla zdrowia?

Już tydzień temu lekarze brytyjscy sygnalizowali pojawienie się nowej choroby wywołanej namiętym uprawianiem „Hula-hoop”. Ponieważ ten pierwszy sygnał nie osłodził zapachu amatorów „Hula-hoop”, w Brytyjskim Dzienniku Lekarskim („British Medical Journal”) ukazały się wskazówki, jak uprawiać ten „sport”, aby jak najmniej zaszkodził zdrowiu. Należy więc — idąc za wskazówkami lekarzy brytyjskich — kręcić kółko raz w jedną, raz w drugą stronę, poza tym należy dość często przerywać ćwiczenia i wypoczywać.

Dnia 1 stycznia 1959 roku po 50 latach pracy zmarł
S. † P.
Michał Wacław Sękowski
nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 15.
W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę, sumiennego pedagoga i dobrego wykładowcę oraz serdecznego przyjaciela dzieci. Cześć Jego pamięci!
RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACJI, KOMITET RODZICIELSKI I DZİATWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 15 w ŁODZI.

O czym mówiono w tym noworocznym i poświęconym tygodniu? Jakże były główne szlagiery polityczne? Przede wszystkim „rewolucja walutowa” na Zachodzie, a następnie obalenie dyktatora Batisty na Kubie.

Zacznijmy od tej pierwszej, bezkrawej rewolucji, której głównymi „aktorami” byli — frank i funt szterling.

Niejednokrotnie spotkałem się z pytaniem, czy istotnie dewaluacja franka będzie miała tak duży wpływ na sytuację wewnętrzną Francji i czy posunięcie to nie miało, przypadkiem charakteru czysto zewnętrznego. Moi rozmówcy rozmawiali tak — Francuzi przeprowadzili dewaluację po to, aby wzmocnić swą pozycję na rynkach światowych, aby ich towary mogły skutecznie konkurować z innymi. Jednocześnie, dzięki automatycznemu podwyższeniu cen towarów importowanych daje się większą szansę zbytu towarom produkcji rodzimej w metropoli, bo te przecież nie zdrożeją. Wyusławiają oni z tego wniosek, że chociaż może nastąpić pewne obniżenie siły nabywczej, to będzie ono nieznaczne i o charakterze przejściowym, gdyż wyrówna je wkrótce wzmocniony eksport.

I byłoby tu wszystko w porządku, gdyby rząd francuski ograniczył się do tego jednego posunięcia. Niestety, tak nie jest, gdyż nie można przeprowadzić dewaluacji i unaknąć jednocześnie innych jej skutków. I dlatego do Gaulle nie ograniczył się do dewaluacji, ale przedsięwziął szereg innych kroków finansowych, a te bez-

pośrednio uderzają w obywatela francuskiego. Zaliczyć trzeba do nich podwyżkę podatków i obniżenie subwencji państwowych. Spowoduje to drogą reakcji łańcuskowej podwyższenie cen pewnych artykułów i usług.

Tak więc dewaluacja, to nie tylko sprawa zewnętrzna, ale ma ona swe poważne, i dodajmy, ujemne, skutki

we Francji. Gen. de Gaulle zapowiedział co prawda „kilka miesięcy ciężkiej próby”, ale jest to zapowiedź raczej optymistyczna, biorąc pod uwagę tylko pozytywne dewaluacji. Ekonomicy przedzują w swych prognozach te „kilka miesięcy” na znacznie dłuższy okres czasu.

Dewaluacja franka, poprzedzona ogłoszeniem wymiennalności funta, jest elementem wielkiej rewolucji walutowej i wynikiem prowadzonej już od dłuższego czasu walki ekonomicznej między Anglią i Francją, o czym pisałem już w jednym z poprzednich „Tygodniów”. Dziś chciałbym tylko przypomnieć, że jądrem sporu jest „wspólny rynek” lansowany przez Francję, któremu Anglia przeciwstawia

konceptję „strefy wolnego handlu”. Pierwszy etap tej walki należy do Francuzów — „wspólny rynek” 6 państw, obniżający cla o 10 proc., już funkcjonuje, podczas gdy „strefa” nie ma nawet perspektyw. Ale Anglii nie łatwo kapitulują i będą na pewno starali się przeciwdziałać, gdyż w obecnej sytuacji nie nie zyskują, a

rewolucję za dokonaną, warto zadać sobie pytanie, jaki program polityczny, reprezentuje Fidel Castro. Najlepiej charakteryzuje Castro jego program reform gospodarczych, przewidujący m. in. nacjonalizację amerykańskich firm plantacji trzciny cukrowej i przekazanie ich chłopom, 30 proc. zysków z przemysłu dla robotników itp. Poza tym zapowiada on przywrócenie demokracji parlamentarnej i swobód obywatelskich, gwałconych systematycznie przez Batistę.

Kuba czeka zapewne jeszcze nieunikniony przy rewolucji okres chaosu, ale droga wolności została rozpoczęta i to jest najważniejsze.

Wiele mówi się obecnie i pisze o rychłej podróży wicepremiera Mikołajana do USA. Chociaż ma ona mieć charakter prywatny, gdyż Mikołaj przybędzie do Stanów, jako gość amb. Mienszkowa, to jednak komentatorzy przewidują poważne rozmowy polityczne z amerykańskimi mężami stanu, nie wykluczając prezenta Eisenhamera. Już wkrótce przekonamy się, o ile mają one siłowność.

Nowy Rok rozpoczął się od przyjaznych życzeń Chruszczowa dla narodu amerykańskiego i dla prezydenta Eisenhamera. Cała ludzkość życzyła sobie serdecznie, aby ten nowy, 1959 rok, stał pod znakiem zbliżenia i odprężenia, aby zakończył on szarpiącą nerwy „zimną wojnę” i rozwiązał najważniejsze problemy polityki międzynarodowej: sprawę rozbrojenia i kontroli nad bronią atomową.

H. WALENDA



Wiadomości z kuchennych schodów

MOŻE niedługo i U NAS...

- ★ „Wieczny“ lakier do podłóg
- ★ Automatyczne kuchnie
- ★ Nakrycie do „wyrzucenia“

Zacznijmy od bardzo pracochłonnej czynności, jaka jest konserwacja podłóg. Szwedzkie firmy chemiczne produkują

ją płyn do posadzek, który w ciągu 5 lat chroni podłogę przed zniszczeniem. Dobrze oczyszczoną podłogę wystarczy tylko pokryć dwukrotnie płynem utrwalającym drewno i wypełniającym wszystkie szpary. Płyn jest przezroczysty i nie zmienia barwy podłogi.

Inne, reklamowane w Stanach Zjednoczonych, nowe tworzywo do pokrywania podłóg jest trzy razy trwalsze od lakierów najwyższych gatunków, a polyskiem i twardością nie ustępuje jakoby lakierowi piecowemu, którym pokrywa się np. karoserie samochodowe. Jest ono także wyjątkowo łatwe do oczyszczenia i odporne na działanie tłuszczu.

Znane są korzyści gotowania potraw pod zwiększonym ciśnieniem: skraca się wtedy czas gotowania, potrawy nie przypalają się, kuchnia wolna jest od zapachów, a potrawy zachowują więcej witamin. Zamiast specjalnych garnków, które były produkowane do takiego gotowania, zastosowano obecnie urządzenie sprężynowe, dociskające pokrywe do każdego, zwykłego garnka. Urządzenie to nie wymaga również wentyli bezpieczeństwa działających w razie nadmiernego wzrostu ciśnienia. Zadanie wentyla spełnia sprężyna zaciskająca, która wypuszcza nadmiar pary. Sprężyna pokrywa zabezpiecza również zawartość naczyń przed wylaniem.

Najkrótsze nawet gotowanie wymaga jednak „stania przy garnkach“. Poradono sobie i z tym. Zbudowano urządzenie do automatycznego dozowania potraw w domowych kuchniach elektrycznych. Gospodyni nastawia kuchenie na odpowiednią temperaturę, wstawia do garnka specjalny termometr i może się zająć inną pracą. Kuchnia daje sygnał, że potrawa jest gotowa, albo przerywa dopływ prądu i kończy gotowanie.

Przypalenie się potraw, a nawet pożary powoduje obecnie najczęściej... telewizja i dlatego automatyczne wyłączniki stały się koniecznością wszędzie tam, gdzie program telewizyjny nadawany jest również w godzinach południowych (tam to na razie nie grozi). We Francji np. znajduje się w sprzedaży bardzo proste wyłączniki do gazu, które

nastawia się na odpowiedni czas. Po upływie tego czasu urządzenie przerywa dopływ gazu.

W mechanizacji prac kuchennych najwięcej jest kłopotów ze zmywaniem. Stosuje się wprawdzie różne urządzenia, wykorzystujące działanie ultradźwięków, ale najlepsze chyba rozwiązanie — zwłaszcza dla osób samotnych — znalazła jedna z firm amerykańskich. Rozpoczęła ona na próbie w kilku miastach sprzedaż gotowych dań (nie wyłączając herbaty i kawy) w opakowaniu szklanym utrzymującym temperaturę potrawy. Klient placąc rachunek, podaje ilość osób, które będą konsumować zakupione potrawy i otrzymuje od firmy nakrycie: talerze, filiżanki ze spodekami, łyżki i widelce ze specjalnego szkła. Jedynie noże trzeba mieć w domu własne... Nakrycie to po jedzeniu po prostu się wyrzuca.

Według zachęcającej reklamy koszt takiego posiłku przekracza o niecałe 2 proc. koszt posiłku przygotowywanego w domu, a czas trawienia na zmywanie jest już prawie czystym zyskiem kupującego.

Jak odtwarzamy wygląd naszych praprzodków

W Zakładzie Antropologii PAN we Wrocławiu opracowuje się obecnie rekonstrukcję najstarszej cząstki z obszaru Polski, pochodzącej z piaskowni Siemona pod Bezdziemem. Wiek tej cząstki ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy lat. Człowiek z Siemona przedstawia typ często dziś spotykany wśród mieszkańców wybrzeży Morza Śródziemnego i w takiej postaci wygląd jego będzie odtworzony. Praca ta dobiega już końca.

Zagadnieniem odtwarzania wyglądu ludzi dawno wymarłych zajmowali się od dawna nie tylko uczeni — anatomicy i antropologowie, ale także artyści — plastycy — malarze i rzeźbiarze. Dzięki temu posiadamy dziś dość liczne próby naukowego odtwarzania wyglądu dawnego człowieka oraz dzieła sztuki (obrazy i rzeźby), które nam pokazują życie naszych przodków sprzed dziesiątków tysięcy lat.

Zanim pokrótce omówimy najciekawsze wyniki prac z tej dziedziny, warto w kilku słowach wyjaśnić, jakimi drogami zmacył się postęp w tym zakresie.

Już w średniowieczu zdarzało (Dalszy ciąg na str. 4)

Perceptron - nowa maszyna elektronowa

- „Myśli“ ● identyfikuje otoczenie
- posiada oczy ● kosztuje już 100 tysięcy dolarów

W Waszyngtonie demonstrowano niedawno prototyp urządzenia elektronicznego, które rokuje wielkie nadzieje jako automat „sportujący“, rozpoznający i identyfikujący otoczenie bez bezpośredniego udziału człowieka.

Twórca tego automatu — psycholog dr Frank Rosenblatt, naukowiec zatrudniony w jednym z laboratoriów amerykańskiego lotnictwa morskiego — twierdzi, że jego maszyna „myśli“ w sposób do pewnego stopnia podobny do ludzkiego mózgu, oczywiście w bardzo ograniczonym zakresie.

Automat, który nazwano Perceptronem wyposażony jest w „mózg“, składający się z 1.000 elementów elektronicznych otrzymujących impulsy z urządzenia rozpoznawczego, na które składa się 400 fotokomórek. Dla porównania trzeba przytoczyć, że mózg ludzki zawiera 10 miliardów komórek, z których aż 100 milionów ma połączenie z oczami.

W czasie pokazu Perceptron wykazywał niezwykłą zdolność i szybkość „myślenia“ i choć niekiedy mylił się, to jednak natychmiast poprawiał się i podawał prawidłowe rozwiązanie problemu.

Prototyp Perceptronu kosztuje już ok. 100.000 dolarów, a prace nad nim nie są jeszcze zakończone.



Katedra Aleksandra Newskiego

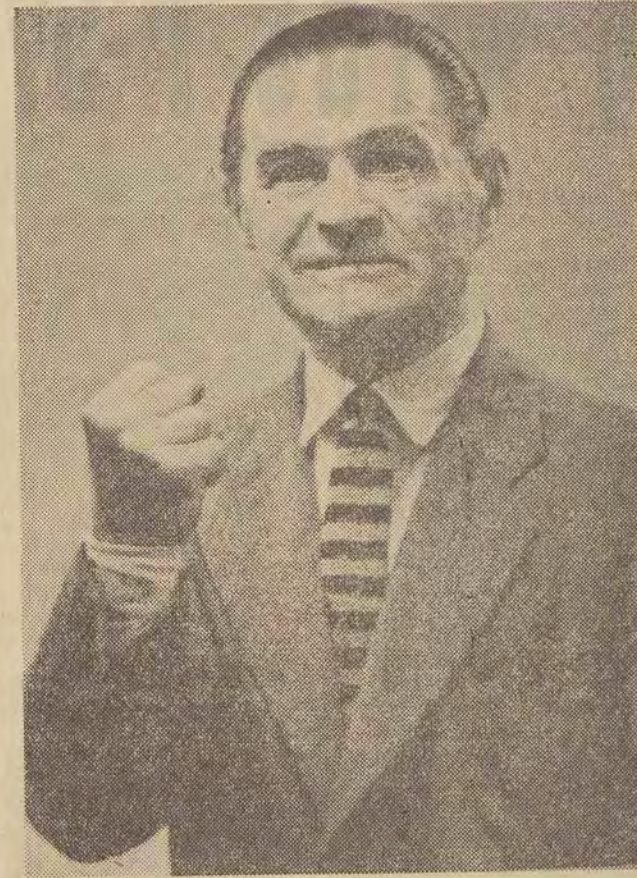
W nie starzejącym się mieście

Na wstępie herbowej bułgarskiej stolicy wypisane jest hasło, które najwinniej ilustruje istotę miasta: „Rośnie i nie starzeje się“... Paradoksalne wydawać



Gmach Opery Sofijskiej

się może ono w odniesieniu do miasta, które historię swoją mierzy tysiącami lat i w stosunku do innych stolic europejskich uchodzić może za prastare. A jednak rzeczywistość dnia dzisiejszego jest zgodna z her-



To jest „taaka“ impreza —

stwierdza Adolf Dymsha

Wy również dojdziecie

do takiego wniosku

po przeczytaniu

szczegółów KONKURSU

jaki ogłasza

„PANORAMA“

dla swych

najmłodszych

sympatyków

Zwróciła się do nas ostatnio pani Helena Urbanowicz, autorka przygód Kubusia, jego psa i spółki z co najmniej niecodzienną sprawą. Otóż jeden z bohaterów — mały piesek ma do niej stałe pretensje (uzasadnione zresztą), iż we wszystkich zabawnych perypetiach występuje bezimiennie.

— Czy ja jestem gorszy od innych piesków? Czy nie mam prawa do pięknego, psiego imienia? — poszczekuje żalostnie. Cóż, psiakowi trzeba przyznać rację (nota bene chodzi również o spokój autorki nekankanej bez przerwy tymi żalami).

Postanowiliśmy więc zwrócić się do wszystkich naszych najmłodszych czytelników (do starszych również), by nam po mogli w wyborze imienia dla Kubusowego towarzysza.

JAK MA MIEĆ NA IMIĘ? Azor, Kajtek, Reksio, Brysio, czy jeszcze inaczej? Listy ze swymi propozycjami przysyłajcie na adres: redakcja „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska 96, z dopiskiem: konkurs „Panorama“.

Wszyscy sympatycy „Kubusia“ będą mieli prawo do nabycia ulgowych biletów (po okazaniu w kasie teatralnej poniżej zamieszczonego kuponu) na jedną z bajek wystawianych przez Teatr „Powszechny“ lub „Młodego Widza“. W przedstawieniu wezmą m. in. udział Kubus i jego pies, a także inne zwierzątka, które w przyszłości będą towarzyszyć naszemu bohaterowi w ich pociesznych przygodach. Ale to nie wszystko. Dla dzieci przygotowuje Teatr wiele, wiele niespodzianek...

Niezależnie od tego, między uczestników konkursu, którzy nadesłali odpowiedzi, rozlosowane zostaną specjalne nagrody. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 stycznia br.

gorąco proszą rodziców dzieci, które jeszcze nie umieją czytać, aby im powiedzieli o strapieniu pieska oraz pomogli w rozwiązaniu konkursu.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 stycznia br.



gorąco proszą rodziców dzieci, które jeszcze nie umieją czytać, aby im powiedzieli o strapieniu pieska oraz pomogli w rozwiązaniu konkursu.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 stycznia br.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 stycznia br.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 stycznia br.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 stycznia br.

PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 4 stycznia 1959 roku

Nr 1 (265)



Fragment miasta

ganku widnieje obok nazwiska chana Kruma i Borysa I, nazwisko Woroszyłowa jako jednego z turystów, który zwiedzał zabytek w 1949 r. oraz patriarchy rumuńskiego Justyniana.

W pobliżu skromnej z zewnątrz i wewnątrz świątyni św. Zofii wznosi się monumentalna budowla — katedra Aleksandra Newskiego wzniesiona w 1912 roku na pamiątkę imienia rosyjskiego oswobodziciela z tureckiego jarzma. Jest to najbardziej chyba godny uwagi nowy budynek kościelny na półwyspie.

Jedną z najciekawszych pamiątek Sofii jest pomnik w kształcie kanciastej piramidy z białych kamiennych



Świątynia świętej Zofii

nym miejscu przez cesarza rzymskiego Justynianusa. Turcy zamienili ją w meczet, była palona, rozpadła się w ruiny, znówu podnoszono ją z upadku. Sylwetka świątyni górująca nad miastem jest z nim tak nierozdzielnie związana, że imię jej przeniosło się wkrótce na miasto. J sylwetka ta została w jednym z czterech pól jego herbu. Dziś jest pamiątką historyczną, obiektem zainteresowania turystów. W jej historii pieczołowicie i w kilku językach odnotowanej na ścianie krut-

bloków. Dźwiga on granitowy sarkofag. Na białych blokach wyrte są nazwiska 528 rosyjskich lekarzy i sanitariuszy, którzy polegli w wojnie z Turkami.

Sofia ma ni mniej ni więcej tylko 384 ogrody i parki niemal wysłane kwiatami jak dywanami. Na ulicach miasta rośnie 80 tysięcy drzew. Największy park zajmuje 390 hektarów przestrzeni. Ludności ponad 700 tysięcy.

Z. TAERN.

KUPON

uprawnający do nabycia jednego biletu ulgowego na przedstawienie w „Teatrze Powszechnym“ lub „Młodego Widza“

Zjadliwy wirus A-57

ZESZŁOROCZNA EPIDEMIA GRYPY, ZWANEJ AZJATYCKĄ LUB „SINGAPURSKĄ” OBJĘŁA DOŚŁOWNIE WSZYSTKIE KRAJE NA KULI ZIEMSKIEJ. ZAPADŁO NA NIĄ OKOŁO MILIARD LUDZI, SPOŚRÓD KTÓRYCH ZMARŁO PONAD 200.000. O WIELE JEDNAK BARDZIEJ DAŁA SIĘ WE ZNAKI LUDZKOŚĆ SZALEJĄCA W 1918 ROKU GRYPĄ ZWANĄ „HISZPANKĄ” — PONOSŁO WÓWCZAS ŚMIERĆ PONAD 15 MILIONÓW OSÓB.

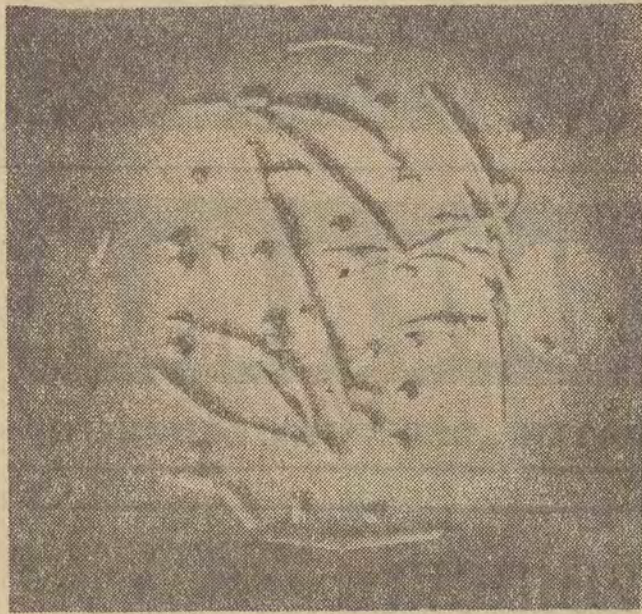
Wirus „singapurki” określony mianem A-57 zaatakował najpierw północne Chiny, potem przeniosł się do Pekinu, stamtąd zaś do Hong-Kongu i Singapuru. Od tam wraz z pasażerami dalekomorskich statków oraz z molotów rozpoczął wędrówkę na inne kontynenty. Od kwietnia do końca maja „singapurka” szalała już we wszystkich większych skupiskach Australii, Zepadali na nią Hindusi i Pakistańczycy — masowo chorowali mieszkańcy południowej Afryki.

Z kolei wirus A-57 zawędrował przez Pacyfik do obu Ameryk, a następnie do Europy.

Do Finlandii przewiózł go jeden ze skautów biorący udział w „Jamboree” w Londynie. Po Festiwalu Młodzieży Postępowej w Moskwie i Kongresie Młodzieży Katolickiej w Rzymie — „sin-

gapurka” opanowała wszystkie kraje Europy. A więc od lutego do grudnia zjadliwy wirus rozprzestrzenił się na całej kuli ziemskiej.

Z krajów europejskich najdotkliwiej ucierpiała Anglia, gdyż na 44 miliony mieszkańców 12 milionów musiało przerwać zajęcia i leżeć w łóżkach. We Francji chorowało około 9 milionów osób.



Stwierdzono, że istnieją liczne typy wirusów grypowych, każdy inny rodzaj grypy.

Walka z „singapurką” kosztowała Francuzów blisko 15 miliardów franków. Samej tylko witaminy C zużyto... 25 ton.

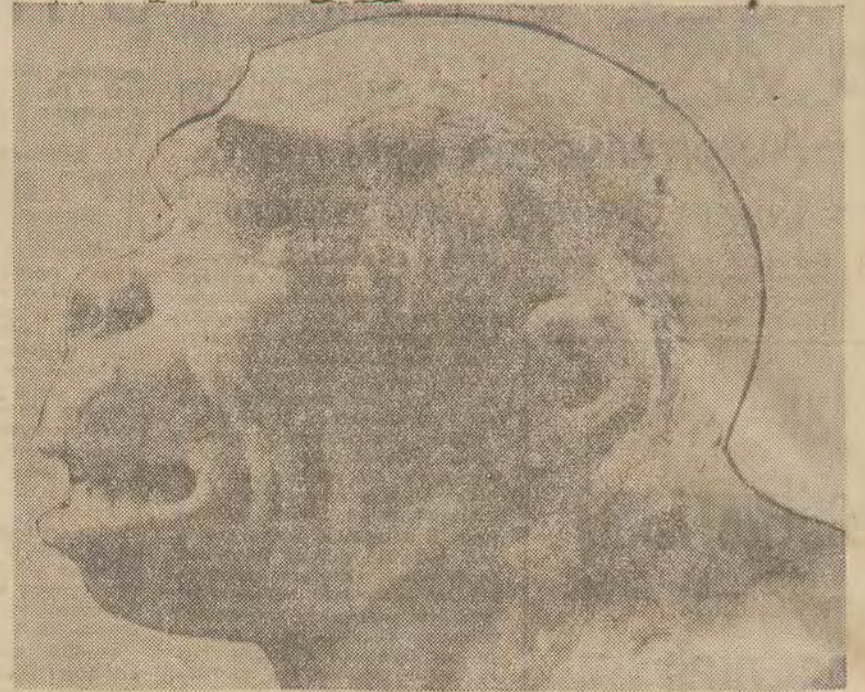
Lekarze francuscy zapewniają, że ten kto przeżył grypę jest uodporniony na zakażenie się po raz wtóry tym samym wirusem. Dlatego też przypuszcza się, że wirus A-57 nie wywołał tej zimny poważniejszej epidemii. Może to jednak uczyni jakiś inny wirus grypowy — mniej wprawdzie złośliwy, lecz wywołujący silny, aby tysiące ludzi wpędzić na kilka dni do łóżka.

Dlatego też byłoby wskazane, aby przed każdym sezonem grypowym wznieść szczególnie czujność. Okazuje się bowiem, że z chwilą wybuchu epidemii liczba zachorowań wzrasta z szaloną szybkością.

Należy bowiem pamiętać, że w ciągu tygodnia od je-

Jak odtwarzamy wygląd

na
szych
pra
przed
ków



(Dokończenie ze str. 3)

Ta rzeźba przedstawia rekonstrukcję głowy małpoida (Pithecanthropus) — na podstawie czaszki. Praca rekonstruktorska została wykonana w Pracowni Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu.

się niekiedy, że próbowano rozpoznać przynależność czaszki do jakiejś znanej osoby, której portrety były wykonane za jej życia. Chodziło tu przede wszystkim o czaszki i szkielety sławnych ludzi, których zwłoki były pochowane w krypcie kościelnej wraz z innymi zwiokami, bez wystarczająco dokładnego oznaczenia miejsca, w którym zostały złożone. Aby odkryć właściwy szkielet, porównywano czaszkę z rysami twarzy utrwalonymi na portrecie. W ten sposób zaczęto robić pierwsze doświadczenia.

Uczono się powoli podstaw wymienniczy porównywania oblicza człowieka żywego z wyglądem jego czaszki, a budowy ciała ludzkiego z kształtowaniem szkieletu. Powstała umiejętność odtwarzania wyglądu człowieka na podstawie badania jego kości.

W miarę rozwoju anatomii coraz bardziej szczegółowo rozpoznawano zachodzące tu prawidłowości i coraz dokładniej umiano odtwarzać części miękkie ciała ludzkiego według danych odczytywanych ze szkieletu.

Gdy nasz znakomity malarz Jan Matejko odtwarzał postać króla Kazimierza Wielkiego, spędził kiedyś całą noc przy jego grobowcu na Wawelu, by móc w spokoju przestudiować na miejscu budowę szkieletu i czaszki. Na tej podstawie wykonał szkice do obrazu.

Spośród polskich uczonych wymienić należy profesora Jana Czekanowskiego, który opracował drobniagową metodę określającą grubość części miękkich w różnych okolicach twarzy i całej głowy.

W ten sposób nabywano coraz więcej doświadczenia i wprawy. Do tego dochodziła coraz lepsza znajomość anatomii porównawczej (zwłaszcza wielkich małp podobnych do człowieka). Mnożyły się także z roku na rok znaleziska szczątków kostnych ludzi kopalnych z epoki lodowej. Wreszcie postanowiono przystąpić do odtworzenia wyglądu ludzi pierwotnych zwanych Neandertalczykami oraz przodka zwanego Pithecanthropem.

Zdawano sobie, oczywiście, sprawę, że metoda wystarczająca do wymodelowania twa-



Czaszka ludzka przygotowana do rekonstrukcji. Na czaszce nałożono kločki rozmaitej grubości — oznaczają one grubość części miękkich, przypadających na daną okolicę. Części w glinie lub plastelinie, czy w innym materiale plastycznym — po czym wykonuje się formę, z której łatwo już można robić odlewy gipsowe. Można także rzeźbić wykonać w kamieniu.

telnej wiedzy, jej intencją jest rzeczywista chęć pomocy kobietom; świadczy ona o zrozumieniu, czym jest estetyczny wygląd w życiu kobiety. Przy czym — co jest bardzo ważne — autorka nie pisze tylko dla kobiet, które mają czas i pieniądze na pielęgnowanie swej urody, ale liczy się z czytelnikami pracującą (zaznaczając często, że i ona pracuje, więc rozumie...), „Nie trzeba wcale wydawać wiele pieniędzy — mówi autorka na zakończenie — żeby być piękną i zachować urodę!... Dopomóż Pani rada — oto sens i cel niniejszego praktycznego podręcznika Kosmetyki”.

Kłopoty komunikacyjne Belgów

Rosnąca liczba wypadków drogowych zmusiła władze belgijskie do drastycznego posunięcia. Po czwarty od przeszłego tygodnia, na przeciąg trzech miesięcy, obowiązywać będzie na wszystkich szosach Belgii ograniczona szybkość pojazdów mechanicznych w sobotę i niedziela (dni weekendów). Kiedy niezmiernie wzrosła się ruch wozów turystycznych do 80 kilometrów na godzinę. Poza tym w pięciu największych miastach belgijskich ogranicza się szybkość samochodów i motocykli na przeciąg roku do 60 kilometrów na godzinę. Wszelkie przekroczenia szybkości mają być przez władze policyjne doraźnie i surowo karane.

Belgia jest, po Francji i Holandii, już trzecim krajem w Europie zachodniej wprowadzającym ograniczenie szybkości na szosach. (We Francji i Holandii po ograniczeniu szybkości ilość wypadków drogowych spada o jedną trzecią).

rzy i całej głowy człowieka dzisiejszego na podstawie znajomości jego czaszki nie jest dość doskonała, by odzwierciedlić wszelkie szczegóły twarzy naszych prymitywnych przodków, oddać ich osobiste rysy, różne w każdej jednostki. Można, rzecz jasna, tylko ogólnie uchwycić typ, nie uwzględniając jednak indywidualnych różnic twarzy.

Istnieje na świecie bardzo dużo różnych rzeźb przedstawiających wygląd przodków człowieka, od istot bardzo prymitywnych, aż do współczesnych. Praca przy wykonywaniu ich rekonstrukcji jest bardzo żmudna. Na czasce, którą mamy zamiar odtwarzać, nakładamy wpliwier dla orientacji w różnych miejscach małe kločki drewniane, czy: kor-

kowe, o rozmiarach odpowiadających grubości warstw miękkich w danej okolicy głowy. Następna czynnością jest nakładanie mieni (z gliny lub plasteliny), których układ wyznacza nam ślady przyczepów. „Rusztowanie” nosa uzupełnia się modelowaniem przebiegu chrząstki stanowiącej dolny odcinek grzbietu nosa, a zarazem jego przegrodę, po czym nakłada się części miękkie. Wreszcie dodaje się pozostałe tkanki i pokrywa całą warstwą odpowiadającą skórze.

Dużo pracy wymaga oddanie kształtu żywego oka. Trzeba bardzo starannie odtworzyć szparę oczną, powiekę i całą okolicę oczodołu. Również zarys ust nasuwa pewne trudności. Ostatnim uzupełnieniem modelu plastycznego jest dodanie włosów i wyrysowanie fałd i zmarszczek skórnych na twarzy.

W Polsce przed wojną nie istniały pracownie, w których by przeprowadzano takie prace rekonstruktorskie. Dopiero po wojnie uruchomiono taką placówkę przy Zakładzie Antropologii Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu. Pierwszą pracą z tej dziedziny było odtworzenie wyglądu małpoida z wyspy Jawy, czyli tzw. Pithecanthropo. Była to istota bardzo pierwotna i wyglądem swoim przypominała małpę człołko-kształną. Mimo zwierzęcego wyglądu był to już jednak człowiek, ponieważ znał wyrobienie narzędzi i posiadał umiejętność podtrzymywania ognia.

Ponadto odtworzono we wrocławskiej pracowni czaszkę dwu nożnej małpy stepowej, zwanej Parantropem. Odkrywcą tej formy nie żyjący już dzisiaj dr Robert Broom, przysłał przed kilkunastu laty do Wrocławia dwa ułamki czaszki tej istoty, a zespół pracowników naukowych wykonał na tej podstawie rekonstrukcję całości czaszki.

Odtworzono również wygląd człowieka z Janisławic. Było to niezwykle ciekawe znalezisko. W Janisławicach (pod Siermięwicami) odkopano tuż przed wojną szkielet mężczyzny, który był obrzędowo pochowany, a pochodził sprzed kilkunastu tysięcy lat, z samego końca epoki lodowej. Dokładne badania tego szkieletu pozwoliły ustalić jego wielkie podobieństwo do szkieletów laponiów. Z tego też względu odtworzono wygląd tego człowieka na wzór dzisiejszych Laponczyków, zamieszkujących prowincję Finmarken w Laponii. Być może, wędrownie ludy laponiów kilkanaście tysięcy lat temu przemierzyły też obszar naszej ojczyzny i domieszcili ich krwi znajdują się także wśród naszej ludności.

Trzeba przyznać, że w pracach zmierzających do odtworzenia oblicza i postaci naszych przodków sorzed setek tysięcy lat uczyniliśmy już wielki krok naprzód. Dalszy rozwój nauki przyczynił się w przyszłości do jeszcze lepszego poznania ich wyglądu i trybu życia.

Doc. W. STEŚLIKA

Duża i mała rekordy reklamy...

Na placu przed kościołem w Buenos Aires wywieszono olbrzymi plakat z hasłem: „Alkohol to twój najgorszy wróg!” Na frontonie kościoła zaś wykuło napis: „Starajcie się, by wasi wrogowie stali się waszymi przyjaciółmi!”

Podano do wiadomości, że film „I Bóg stworzył kobietę” z Bardotką, pobit w Nowym Jorku wszystkie rekordy powodzenia, osiągając (w jednym kinie) w ciągu 38 tygodni nieprzerwanej eksploatacji 325 tys. widzów! Wpływ kasowy przekroczył milion dolarów.

W ciągu każdej minuty w ZSRR średnio przychodzi na świat 16 nowych obywateli, a umiera trzech. W ciągu doby ludność Kraju Rad powiększa się o 10 tysięcy. Podczas ostatnich 20 lat w Związku Radzieckim wybudowano 417 nowych miast. Obecnie uczy się w ZSRR około 50 milionów ludzi, tzn. prawie co czwarty obywatel. W ZSRR zatrudnionych jest dwa razy więcej inżynierów niż w Stanach Zjednoczonych.

W Chamblu w Kanadzie trzeba było zabić pięć psów. Po śmierci swego pana pilnowały one domu, w którym leżały zwłoki, nie dopuszczając do nich funkcjonariuszy zakładu pogrzebowego, którzy musieli uciekać w popłochu. Również policjanci próbowali bezskutecznie dostać się do środka.

W Chamblu w Kanadzie trzeba było zabić pięć psów. Po śmierci swego pana pilnowały one domu, w którym leżały zwłoki, nie dopuszczając do nich funkcjonariuszy zakładu pogrzebowego, którzy musieli uciekać w popłochu. Również policjanci próbowali bezskutecznie dostać się do środka.

Latający teleskop

Latem 1961 r. przewidywane jest wysłanie teleskopu, umieszczonego na balonie bez załogi na wysokość 24 tys. metrów. Teleskop ten, o średnicy jednego metra, został nazwany „Stratoscope II”. Pracami nad jego konstrukcją kieruje dr Martin Schwarschild. Zeszłego roku dokonał on kilku godnych uwagi obserwacji szczegółów powierzchni Słońca, używając do tego mniejszego, 30,5-centymetrowego teleskopu, również umieszczonego na balonie.

Na dużej wysokości, szkodliwy wpływ atmosfery ziemskiej na czynione obserwacje astronomiczne jest znacznie mniejszy. Obserwacje za pomocą nowego teleskopu będą dokonywane w nocy. Obraz dostarczony przez teleskop będzie widoczny na ekranie telewizyjnym na Ziemi, teleskop zaś będzie skierowany na wybrany obiekt nieba przy pomocy fal radiowych.

Gawędy o książkach

Kosmetyka na codzień...

Ba, kto by nie chciał. Zwłaszcza — iż świat ten jest już tak niesprawiedliwie urządzony, że od kobiety wymaga przede wszystkim, żeby była jeżeli nie piękna, to co najmniej ładna. Biada, po wielekroć biada, kobiecie brzydkiej!

Od zamierzalnych czasów kobiety wszystkimi sposobami starają się osiągnąć piękno. Malują się, fryzują, masażują, pielęgnują, stroją się w kolorowe szmatki, uzupełniają braki lub maskują nadmiar — robią co mogą, by mieć miłą powierzchowność.

Kobiety — to połowa ludzkości. Jasne więc, że jeśli połowa ludzkości chciała zastąpić na miano „pięknej połowy”, musiał się rozwinąć ogromny przemysł kosmetyczny, który pochłania olbrzymie sumy. Powstała też na ten temat bogata literatura, wśród której można oczywiście znaleźć wydanictwa żerujące na naiwności kobiecej i obli-

czone na wyciąganie pieniędzy z damskich torebek. Ale powstały też i książki o wartości naukowej, książki, które rzeczywście uczą, jak i co należy czynić, aby jak najdłużej zachować zdrowie i urodę, oraz jak w miarę możliwości korygować nieopatrzone błędy natury. Do książek cieszących się jak najlepszą opinią należy poradnik niemieckiej autorki, Lilo Aureden, pt. „Bądź zawsze piękną”. Książkę wydała ostatnio „Wiedza Powszechna” w tłumaczeniu polskim T. Rożniatowskiego i W. Lietza. O powodzeniu jej najlepiej chyba świadczy fakt, że w Niemczech ukazało się jej 12 wydanie i to w ciągu niecałych 3 lat!

Zdaniem autorki podstawowym warunkiem powodzenia wszelkich kosmetycznych zabiegów jest zdrowie. A zdrowie — to higiena. I oto otrzymujemy mnóstwo drobiazgowych informacji, jak należy się myć, rądy, jak korzystać z łaźni parowej; jakie stosować masaże, jak zaradzić bezsenności, rola sportu, jak się odżywiać (przy okazji moc wiadomości o witaminach, przepisy na sałatki), co zrobić, żeby schudnąć (kilka systemów odchudzającej kuracji), a co — żeby utyć.

„Do rzadkości należą kobiety już z natury tak brzydkie, że nie da się z nich nic zrobić” — powiada autorka. Gdy więc kobieta jest zdrowa, zabiegi kosmetyczne mogą jej bardzo pomóc w wydatnieniu zalet jej urody oraz w ukryciu mankamentów i... wleku.

Książka oparta jest na rze-

*) Lilo Aureden, „Bądź zawsze piękna”, Warszawa, „Wiedza Powszechna”, 1958 r., str. 404, cena 45 zł.

Spiwanie to nałóg — mówi Zofia Śliwińska



— Zdaje się, że jest pani „obciążona” jakąś nagrodą mu zyczną?

— III miejscem w Konkursie Bachowskim (1959 r.). Jako nagrodę traktuję również dedykację Hermanna Abendrotha, z którym śpiewałam w Krakowie IX Symfonię Beethovena. Napisał mi na programie, po polsku: „Dobrze bardzo!”

— Czy sądzi pani, że uprawianie lżejszego repertuaru przez śpiewaków tzw. wielkiego repertuaru, jest niewłaściwe?

— Wprost przeciwnie. Ja sama korzystam chętnie z okazji występowania zarówno na scenie, estradzie, jak i w studiu radiowym. I muszę powiedzieć, że bardzo sobie to chwale. Szczególnie zaś audycje szkolne dla dzieci. Występy na estradzie, konieczność operowania dużym repertuarem, bezpośredni kontakt ze słuchaczem — nauczyły mnie wiele.

— A jaki rodzaj wokalistyki odpowiada pani najbardziej?

— Najbardziej pasjonują mnie rzeczy trudne do opanowania.

— A więc kobieta nie obawiająca się przeciwności. Na koniec jeszcze pytanie tradycyjne. Nad czym pracuje pani obecnie?

— Przygotowuję się do występu w Filharmonii Łódzkiej. W „Stworzeniu świata” Haydna będę śpiewała partię Ewy i Gabriela. Uczę się nieprętnie, bo partia trudna, a czasu niewiele.

— Życzymy więc — tfu, tfu, na psa urok — powodzenia. Rozmawiała: T. Woj.

Magiczne działanie nazwiska Bardot

Aktorka francuska Dany Carrel znana u nas z filmów „Porte de Lilas”, „Klub Kobiet”, „Agnieszka wśród gangsterów” zerwała ze swoim narzeczonym Carl Schellem, bratem Marii Schell. Przyczyną rozstania było wypowiedziane nieopatrznie przez Carla zdanie: Droga Dany, czy nie mogłabyś mnie spotkać z BB? Brigitte Bardot: spotkanie z BB mogłoby dostarczyć mi ciekawych materiałów do publikacji prasowych. Słowa wypowiedziane przez narzeczonego tak głęboko zranily serce Carrel, iż zdecydowała się na zakończenie znajomości.

Rozrywki UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

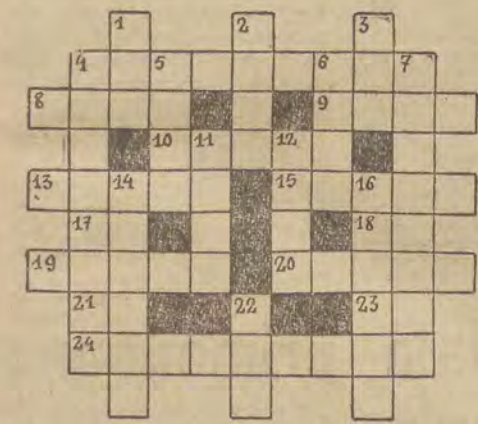
Ciemnobrunatny barwnik otrzymywany z woczek czarnidłowego matwy. 15. Umowa o hość wykonanej pracy. 17. Nuta. 18. Zaimbek. 19. Gumowitca z niektórych drzew afrykańskich, używana jako kadzido i w lecznictwie. 20. Rzemienie, pasy, sznury do wiązania różnych rzeczy. 21. Termin bokserski (skrót). 23. Nuta. 24. Wódz wyprawy trojańskiej.

Pionowo: 1. Roślina używana jako jarmy i przyprawa. 2. Miejsce schronienia dla ludzi ściganych przez prawo lub nieprzyjaciół. 3. Rzeka w ZSRR. 4. Spór w prasie, na zebraniu itp. na temat jakiegoś zagadnienia politycznego, naukowego itp. 5. Ptak australijski z rzędu nieletnych. 6. Szczęśliwy rozbitego statku. 7. Powozik odkryty dwukolowy. 11. Urodzajna miejscowość wśród pustyni. 12. Postępowanie stosowne, umiar w obęciu z ludźmi. 14. Wąskie, długie czółno, używane przez mieszkańców wysp Oceanu Spokojnego. 16. Przyrzad do wzmocnienia słuchu u ludzi o słuchu przytęplonym. 22. Roślina przemysłowa.

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 21. XII. 58 r.

Poziomo: 1. Kontusz. 5. Etamina. 8. Topik. 9. Log. 10. La. 11. Cel. 12. Ri. 13. Z. K. 14. Beza. 15. Posąg. 17. Żelazko. 18. Kantata.

Pionowo: 1. Kret. 2. Neapol. 3. Unik. 4. Zjawa. 6. Tolek. 7. Mig. 10. Lizak. 11. Czyzyk. 12. Reszta. 14. Boa. 15. Agora. 16. Plan.



Poziomo: 4. Rodzaj wysypki skórnej. 8. Gatunek papugi. 9. W mitologii hinduskiej: siódme wcielenie boga Wisnu. 10. W szermierce — posuwanie się dokola wraz z przeciwnikiem. 13.

TO I OWO



T rzej muszkieterowie chętnie widzieliby ją na czwartego w kompanii — Lollobrigida jest ostatnio znowu w najlepszej formie (tak jest „zabójcza”).

Choć ostatnio pokazała się „od stroju kuchni” to znaczy jako doskonała gospodyni i oddana matka, nie zaniedbuje innych swoich talentów. Sładem Zośki Loren również Lollobrigida podążyła do Ameryki, gdzie w czasie kręcenia nowego filmu, pilnie ówcy szermierkę u sławnego Jamesa Castella — udzielającego lekcji fechtunku gorąckrwistym damom. Poważnie zagrożona mu w tym pojedynku kapitulacja, bo oprócz szpady uczeniicy, są jeszcze jej oczy.

N a tradycyjnym już gwiazdkowym balu wydanym przez rodzinę królewską dla służby pałacu królewskiego, królowa Elżbieta odtańczyła wraz z księciem Filipem ognistą Cza-Cze. Przedtem zaszczyliła walcem jednego ze swoich giermków. Po północy królowa z małżonkiem, księżniczką Małgorzatą i królową-matką opuściła salę balową Buckingham-Palace, gdzie dalej toczyła się wesoła zabawa.

M leszanka San Francisco — 22-letnia Mac Currington, która już jest matką czworga dzieci powiększyła swą gromadkę do ośmiu. Urodziła ona ostatnio czworaczki (trzech chłopców i dziewczynkę). Ciekawstwo, że pani Currington posiada rodzeństwo składające się z 25 sióstr i braci.

N ajmniejszemu ostatnio szalowi (który opętał wszystkich bez względu na wiek) polegającemu na wprawianiu w ruch obrotowy rytmicznym kołysaniem bioder, należy się oddawać z umiarem. Prestroję tę dedykuję tym, którzy hula-hop traktują jako kurację odtuszczenia i nie zważając na stan organizmu, wyciskają z siebie siódme poty. Pierwszą ofiarą modnej epidemii jest 61-letni Ernst Grunse, który w lokalu w Mariendorfie wraz z innymi gośćmi kręcił się z zapalem (a raczej obrotami) kręcił się wokół niego). Po o-

tylko własnymi siłami para się z sobą i światem, nie powinien się być żenić. Jak na bohatera to zbyt prozaiczne i ludzkie. Mąż-żonstwu temu już się źle prorokuje z powodu rychłej rozłąki — obowiązkowo wkrótce rozdzielił bowiem młodą parę, Myriam jedzie kręcić do Rzymu, a Horst do Hollywoodu.



puszczeniu z żoną lokalu nagle przewrócił się i za chwilę zmarł. Wezwany lekarz stwierdził zawał mięśnia sercowego z powodu nadwężenia.

B ardo popularny zachodni-niemiecki gwiazdor filmowy Horst Buchholz (znany nam z doskonałej kreacji hochszapiera Feliksa Krulla) w czasie kręcenia swego pierwszego angielskiego filmu „Tiger Bay” nie zdecydował się poślubić paryzankę Myriam Bru (która posiada tytuły „Miss Cannes” i „Miss Riviera”). Młoda para poznała się ubiegłej zimy w czasie kręcenia filmu kołostojowskiego „Zmarły wchowanie”. Wytwórnia Rank doceniając wartość reklamową tego wydarzenia szybko wyprawiła weselisko. Bardzo to było na rękę znanemu z przesadnej oszczędności aktorowi. Ale... wśród prawie stu gości, zaledwie 6 osób stanowią grono znajomych. Pozostali — to goniący za sensacją reporterzy. Bo też ślub ten to nie było jakaś sensacja. Buchholz zwany „niemieckim Jamesem Dean”, bohater i psychologizny typ przewodni młodego pokolenia niemieckiego, w którego oczach był on człowiekiem, który

Dlaczego 120-lecie?

Czy naprawdę 120-lecie? Przecież już w 1500 r. wielki Florentczyk da Vinci, „boski Leonardo” buduje swą „camera obscura” — drewniane pudło z otworkiem w przedniej ścianie, przez który wpadały promienie rysując na przeciwległej ścianie odwrócony obraz, stojącego przed „camera” przedmiotem; w 1568 r. powstała camera obscura z szcawką Wiocha Barbaro, zaś w 1727 r. niemiecki lekarz Jan Henryk Schulze odkrywa jawnisko, iż niektóre związki sre-

bra wystawione na światło czernieją.

A więc podstawowe elementy fotografii — kamera i materiał światłoczuły zostały wynalezione dużo wcześniej. Coż kiedy genialny da Vinci nie przewidział, do jakich celów może się przydać jego camera, a prof. Schulze zapewne nie nie wiedział, a może po prostu zapomniał o doświadczeniach Leonarda.

I dopiero w sto lat po odkryciu niemieckiego lekarza, Francuz Nicephore Niepce, ja-



ko pierwszy, uzyskuje w „camera obscura” utrwalaony obraz przedmiotów. Jako materiał światłoczuły użył on rozczynu asfaltu w oleju lawendowym, którym pokrywał płyty metalowe.

Prawie równocześnie drugi Francuz Daguerre wpada na prosty sposób utrzymywania obrazów. Droga eksperymentów odkrywa on, że po naświetleniu wypolerowanej i pokrytej cienką warstwą srebra płytki miedzianej, którą poddało się działaniu pary jodu, powstaje na płycie niewidzialny obraz, który z kolei można wydobyc i utrwalić przez działanie pary żywego srebra. W tym samym roku (1837) rzeźbiarz Talbot, opracowuje inną własną metodę kopiowania obrazów z pomocą światła. Od tego czasu technika uzyskiwania obrazów wchodziła na nowe tory.

Dlaczego więc właściwie 120 lat? Otóż dlatego, że w roku 1839 użyto po raz pierwszy określenia „fotografia” w czasie odczytu wygłoszonego przez astronoma angielskiego Johna Herschela w londyńskim Królewskim Towarzystwie Naukowym. Wkrótce potem na uroczystym zebraniu francuskiej akademii, oficjalnie uznano nową dziedzinę wiedzy. M. in. fizyk Arago wygłosił wtedy referat w którym dokładnie opisał przebieg procesów fotograficznych i podał sposoby „uzyskiwania obrazów drogą mechaniczną”.

Dowiedziawszy się tych paru szczegółów o historii fotografii, obejrzyjcie jeszcze zamieszczone niżej reprodukcje. Prawda, jakie dziwne? Kto by przypuszczał, że w tak krótkim stosunkowo czasie niepełnowska „camera obscura” przeobrazi się w szczyt precyzji i doskonałości „Exacte Vairex”, a metalowe „zdjęcia” w piękne kolorowe fotografie.

- 1) Pierwszy aparat fotograficzny, skonstruowany przez Francuza Niepce'a.
2) Fotografia Adama Mickiewicza z r. 1853, wykonana metoda Daguerre'a.
3) Wedrowny fotograf z r. 1860, ze swym niezwykle skomplikowanym aparatem.
4) „Styl fotografowania” z roku 1860.



Lódź - Zielona Góra

- ★ Kolonie, obozy, spław harcerski
- ★ Kursy nauczycielskie
- ★ Wymiana zespołów kulturalnych

Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego wspólnie z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich ustaliło już plan współpracy z województwem zielonogórskim na rok bieżący. W czasie wakacji młodzież z łódzkiej szkół podstawo-

wych, licealnych i zawodowych pojedzie na obozy wypoczynkowe i kolonie do województwa zielonogórskiego. Harcerze łódzcy zorganizują latem spław Wartą i Odrą, aż do Kostrzyna. Nauczyciele z Łodzi będą się szkolić na kursie w Zielonej Górze, a zielonogórscy nauczyciele przyjadą do Łodzi. Przewidziana jest także współpraca między studiami nauczycielskimi obu miast.

Ustalono ponadto wymianę zespołów kulturalno - oświatowych z terenu województwa łódzkiego i zielonogórskiego. Kuratorium łódzkie i TRZZ przyjadą również z pomocą, w zorganizowaniu obchodów trzydziestolecia szkoły polskiej w Zielonej Górze, które rozpoczną się w kwietniu br.

Rozszerzenie powyższych planów nastąpi prawdopodobnie na wspólnej naradzie przedstawicieli Łodzi i Zielonej Góry, która odbędzie się 6-7 lutego br. w naszym mieście. (id)

Świąteczny przychówek w ZOO

- ★ Pумы
- ★ Lama
- ★ Pancerniki

Listę świątecznych narodzin w ZOO rozpoczęła lama, która urodziła w drugi dzień świąt synka. W niedzielę, 28 grudnia z ojca Szaril i matki Kseni urodziły się dwie pумы. Jest to już trzeci miot w łódzkiej ZOO. Poprzednie pумы chowały się dobrze i zostały już sprzedane. Nowonarodzone miot opiekuje się troskliwie mama, i dzieci, jak dotychczas, czują się wyśmienicie. W Sylwestra urodziły się dwa pancerniki, zwierzęta południowoamerykańskie podobne do żółwi. Dyrekcja ZOO zawiadoma, że w związku z ciepłą zimą, wszystkie zwierzęta i ptaki (oprócz papug) przebywają jeszcze w letnich wybiegach i można je oglądać. Do ZOO zaprasza także nowonarodzone „lamek”, który jest tak duży, jak pół dorosłego sarny i już od kilku dni sam biega. (id)

Kalendarz LPZ

- Statek
- Samochód

Ukazał się już w sprzedaży kalendarz LPZ. Pieniądże uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone są na piękny cel budowy statku turystyczno-szkoleniowego „Wielkopolska” dla uczczenia Tysiąclecia. Każdy kalendarz zawiera m. in. kupon, który wzięcie udział w ciągnięciu loterii fantowej (5 maja w Poznaniu). Wygrać można: samochód marki „Spartak”, motocykle, radia, futra i inne cenne przedmioty. Kalendarze w cenie 20 zł można nabyć w Zarządzie Łódzkim, dzielnicowych zarządach, klubach i kioskach LPZ. (id)

„Kukuleczka”



Jak informuje Biuro „Kukuleczki”, dzisiejsze cotygodniowe losowanie gry liczbowej odbędzie się na Bałutach przy ul. Krzyżowej 5, w sali Klubu Budowlanych. Początek godz. 11.



Zebrałszy zapotrzebowania na prezenty, które w formie listów od dzieci tudzież od rodziców wpłynęły na jego ręce, Mikołaj klasnal trzy razy w dzień. Najnowszy model P-70 podjechał bezszelestnie pod chmurę, czyli pod główne wejście instytucji pn. skarży i zarządzenia Rady Narodowej Departamentu nie z tej ziemi. Klasnal Mikołaj dwa razy i oto tuż krasnoludków w podskokach zjawiało się w charakterze gońców - służebników.

— „Na koni!” — krzyknął Mikołaj. W tej chwili wszystkie karzelki zajęły miejsca w P-70.

— „Do PDT po narty!”

Zawarzał motor i za chwile najlepszy klient przemysłu zabawarskiego wkroczył do stoiska sportowego, gdzie przeczytał napis: „klientki szanują ekspedienta” — poprosił o narty dla dzieci w wieku 3-6 lat.

Wskazano mu stos sprzętu. Mikołaj zanurzył w nim ręce. Było tego z pięćdziesiąt par. Narty odznaczały się nie tylko tym, że były brudne i Mikołaj miał ręce z miejscami upranych aż po łokcie, ale także tym, że żadna nie miała skromnie pletwanego wianuska. Jak miała sprzączkę to nie miała rzemienia, jak miała podstawkę pod but, to nie miała szczepek itp. itd.

Nie kupił nic. W sklepie sportowym zlitowali się nad Mikołajem i dali mu spod

Co się dzieje ze znaczkami stemplowymi

- * Stare wycofane
- * Nowe nie nadeszły

Pechowo rozpoczął się nowy rok w urzędach, gdzie przy załatwianiu rozlicznych formalności trzeba załączać znaczki stemplowe.

Wprawdzie już w połowie ub. roku ogłoszono w Monitorze nr 51, że z końcem roku 1958 tracą ważność stare znaczki stemplowe i z początkiem roku 1959 wchodzi w życie znaczki nowe, ale faktem jest, że 2 stycznia br. doszło do przykrej niespodzianki. Dawne znaczki przestały obowiązywać, nowych nie zdołano nadesłać. Ukazała się nieznaczna ilość znaczków wartości 10, 20 i 50 zł, ale to absolutnie nie ratuje sytuacji. Odpis metryki w Urzędzie Stanu Cywilnego wymaga np. 15-złotowego znaczka stemplowego.

Brak znaczków wywołał dużo zamieszania m. in. w Biurze Ewidencji Ludności, gdzie co dzień załatwiają sprawy setki interesantów, we wszystkich urzędach stanu cywilnego, w wydziałach kwaterunkowych i wielu innych.

Jak nas wczoraj poinformował dyrektor II Oddziału Miejskiego Banku Narodowego znaczki miały nadesść do Łodzi w ciągu dnia i rękoma w poniedziałek mają już ukazać się w sprzedaży we wszystkich wartościach. Czy to się stanie — zobaczymy. A swoją drogą za takie zaniedbanie i nieprzygotowanie na czas nowych znaczków, ktoś powinien ponieść odpowiedzialność. (kas)

Dla kobiet



Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego im. Rychnińskiego w Łodzi otrzymały nowe maszyny angielskie „Elastic”, na których można robić wierzyste tkaniny z wełny, nylonu i jedwabiu. Zakłady rozpoczęły w listopadzie ub. r. produkcję dzianiny z nowej tkaniny. Mogą one wykonać rocznie 200 tys. kompletów lub bluzek damskich. Nowe wyroby charakteryzują się dużą elastycznością i lekkością, np. 1 komplet damski waży 76 gramów. Na zdjęciu: cerowaczka Celina Kowalska prezentuje koszulkę damską. CAF — fot. Rozmysłowicz

Młodzi spieszą się ze ślubami

Łodzianin z Greczynką

Łodzianka z Holendrem

Wszystkie urzędy stanu cywilnego w Łodzi notują wzmocniony ruch. Charakterystyczne, że w związku małżeńskie wstępują przeważnie ludzie bardzo młodzi. Podobno rozeszła się pogłoska, że już niedługo ślubów udzielać się będzie jedynie osobom, które ukończyły 24 lata. Młodzieńcy więc spieszą się, aby zawrzeć ślub jeszcze przed... owym zarządzeniem. Mimo, że święta już minęły ilość udzielanych codziennie ślubów nie spada.

W dniu wczorajszym w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Sródmieście ślub wzię-

ła m. in. młoda Greczynka z łodzianinem. W tych dniach odbędzie się ślub przemysłowca holenderskiego z łodzianką. (k)

Oby więcej takich listów

Rzadki to wypadek, aby pod adresem ekip z przedsiębiorstwa remontowo-budowlanych padło kilka ciepłych słów. Oto list z podziękowaniem jaki otrzymała komisja odbierająca wybudowane w ciągu dwóch tygodni 15 kołmerek przy ul. Strzelczyńska 30.

„Komitet domowy i wszyscy lokatorzy naszej posesji są pełni uznania dla zespołu, który wybudował nam 15 komórek mieszkalnych w ciągu obecnego dwóch tygodni. Zauważamy, że lokatorzy mieli cały swój dobytek — węgiel, drewno itp. na podwórku. Zespół ten można by postawić w wzór uczciwych pracowników dla innych бригад. Ta droga składamy serdeczne podziękowanie.”

List podpisał za komitet domowy p. M. Chojańska. Ze swej strony podajemy, że mistrzem budowy był tam H. Pawlicki, a kierownikiem robót Jakubowski, pracownicy MPBR nr 4.

Jakże by to dobrze było, gdyby podobnych listów komisje od biuro otrzymywały coraz więcej. J. S.

Gwiazdka w Domu Starców

Koło Szkolne PCK przy Szkole Podstawowej nr 69 w Łodzi zorganizowało pod kierownictwem opiekunki Kola p. Zofii Polanowskiej „gwiazdkę” dla mieszkanki Domu Starców przy ul. Wróblewskiego.

Dziewięć mieszkankom tego domu choinkę, wystąpiły z wierszykami i piosenkami i obdarowały mieszkanki słodyczkami i owocami zakupionymi ze składek złożonych na ten cel przez członków Koła PCK.

W ubiegłym roku Koło to odwiedziło z „gwiazdką” — oddział męski tego samego domu. (k)

Wieczór humoru i satyry

8 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi (Gdańska 102, sala konferencyjna) — spotkanie literackie p. n. „Wieczór humoru i satyry” z udziałem Zygmunta Fijaśa i Horacego Satrina.

Wstęp wolny. (k)

Na Trzech Króli jeszcze raz

- ★ W Teatrze Powszechnym ★ W MDK

W Łodzi mamy dziesiątki tysięcy dzieci. Aczkolwiek Mikołaj — jak twierdzą wia jenniczeni — używa dzisiaj najbardziej nowoczesnych środków komunikacji, nie był on w stanie obdzielić upominkami wszystkich małych łodzian. Chciałby jednak naprawić swoją nie zawinioną winę i ma zamiar zjawić się w Teatrze Powszechnym w dniu 6 bm. o godz. 11 i 15.30 oraz w dniu 11 bm. o godz. 11, ażeby przedstawić „Wesoła za-

bawa” obdarzyć wszystkie dzieci znajdujące się na widowni, upominkami.

Jak już donosiliśmy MDK zorganizowało dla dzieci atrakcyjną imprezę noworoczną. Do tej pory wzięło w niej udział już 4,5 tys. dzieci łódzkie. Ostatnia impreza odbędzie się 6 bm. i jak nas informuje dział imprez MDK jest jeszcze około 400 zaproszeń. Można je otrzymać w kasie MDK (Moniuszki 4a). (l. d.)

TU Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705

Ostatnio na rzecz Komitetu Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” wpłynęło szereg ofiar: 387 zł wpłaciło Przedsiębiorstwo WRN — WZPT Materiałów Budowlanych; 1000 zł Rada Zakładowa MPBR w Łodzi; 300 zł — Zakład Sprzętu Sanitarnego M. Germaniuk i S-ka ul. Wólczańska 255; 1000 zł — Przedsiębiorstwo Sprzedaży Okazyjnej „Bazar”

ul. Kilińskiego 85; 40 zł — Eugenia Buer (TPP-R); 300 zł — Przedsiębiorstwo Remontu Samochodów nr 2, ul. Matejki 11.

Przypominamy, że na koncie KOMITETU WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” brzmii 7-9-705. Wpłaty dokonywać można także w redakcji.

Ciekawa tematyka nowego szkolenia ZMS

W grudniu ub. roku otwarto we wszystkich dzielnicach

Uroczysty koncert w MDK

Staraniem Zarządu Łódzkiego TPP-R i MDK odbędzie się 7 bm. godz. 13 w sali teatralnej MDK (ul. Moniuszki 4a) uroczysty koncert z okazji 40 rocznicy powstania BSRR.

W koncercie udział wezmą: orkiestra mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia pod dyrekcją E. Ciuksy, Soliści: Zofia Siliwińska i Jerzy Sidorowicz. Konferansjer: Marian Jęzewski.

Zaproszenia dla kół TPP-R w dają zarządy dzielnic oraz Zarząd Łódzki TPP-R (ul. Narutowicza 28, pokój nr 10) i Młodzieżowy Dom Kultury (Łódź, ul. Moniuszki 4a, pokój 13).

Łodzi (z wyjątkiem Rudy) Wieczorowe Szkoły Aktywu ZMS. Będą one kształcić aktywnych i sekretarzy organizacji zakładowych. Szkoły Aktywu są jednym z ogniw szeroko przemyślanej i omówionej na VI Plenum KC ZMS akcji szkolnej, którą obecnie organizacja rozpoczyna.

Szkolenie zetempowe skończyło się fiaskiem, ponieważ na plan pierwszy wysuwał wyłączenie problemów politycznych, omawiane bez powiązania z rzeczywistością. Byłoby szkolenie było bardziej atrakcyjne i pożyteczne, KC ZMS opracował program siedmiu cykli tematycznych z różnych dziedzin życia: ekonomicznego, światopoglądowego, zagadnienia kulturalne, polityczno-ustrojowe, historia ruchu robotniczego i młodzieżowego. Słuchacze szkół wiede swego uznania wybrali jeden z cykli.

Szkolenie obejmie także wszystkich „szeregowych” członków ZMS. Do tego celu posłuży specjalny miesięcznik „Plomienie”, którego pierwszy numer już się ukazał. Zawiera on m. in. artykuły T. Koterbińskiego „O etyce niezależnej”, A. Rajkiewicza „O perspektywach rozwoju ekonomicznego Polski”.

Przy Komitecie Łódzkim ZMS powstaje Łódzki Ośrodek Szkoła Aktywu, który szkolił będzie sekretarzy dzielnic i aktyw Komitetu Łódzkiego ZMS. Program obejmie odczyty i spotkania, dyskusje nad zagadnieniami aktualnymi. Przy „LOKA” powstanie także sekcja akademicka i młodzieżowej szkolnej. Ośrodek będzie wyposażony w czytelnię i bibliotekę.

W akcji tej, stanowiącej obecnie zasadniczy punkt w pracy ZMS, z pewnością będą do odnotowania sukcesy w postaci zdobycia przez słuchaczy wiedzy i rozwinięcia zainteresowań kulturalnych. (j. b.)

Połączenie zarządów LPZ

Na ostatnim plenum ZŁ LPZ po długich dyskusjach przyjęto ostateczną uchwałę połączenia Zarządu Wojewódzkiego i Zarządu Łódzkiego LPZ.

Pierwsze plenum połączonego zarządu, który przyjmie prawdopodobnie nazwę Łódzko-Wojewódzkiego odbędzie się 25 stycznia i wybrane na nim zostaną nowe władze LPZ (l. d.).

Skrzydłata primadonna i miss papuga

W dniach 5 i 6 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się wystawa kanarków szlachetnych i konarków śpiewu. Tym razem dla hodowców z Łodzi (drugiego i trzeciego rejonu) oraz hodowców z województwa łódzkiego. Hodowcy rejonu pierwszego konkursu taki już mają za sobą.

Jak informują organizatorzy oprócz kanarków na wystawie znajdą się również papużki faliste, wśród których wybierze się najpiękniejsza oraz ptaki bastardy. Bastardy to krzyżówka kanarków ze szczyglami. Takie ptaszki potrafią również ładnie śpiewać, ale są nieplodne. Hodowcy zastanawiają się nad sposobem rozbudzenia u bastardów instynktu rozmnażania się. (k)

Otwarcie Cafe - Unia

Po dłuższej przerwie odbędzie się dziś, o godz. 16, w pięknie wyremontowanym lokalu otwarcie kawiarni Klubu Sportowego „Unia”.

Decyzją władz miejskich lokal kawiarni, która, jak wiadomo, mieści się w pobliżu basenu sportowego na Widzewie, przekazany został na użytkowanie Łódzkiemu Zakładom Włók. Sztucznych. Oprócz stałych dancingów kierownictwo klubu przewiduje tam urządzenie różnych imprez o charakterze rozrywkowym i kulturalnym.

